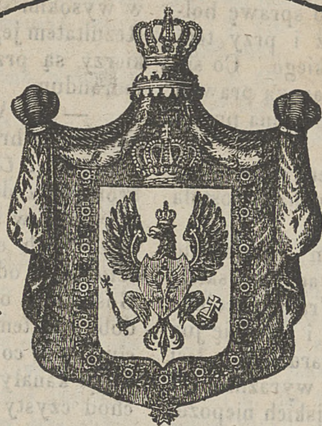
Nr. 268. w Niedzielę | dnia 15. Listopada 1857.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:
1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości
przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Londyn, 15. Listopada. — Drogą urzędową otrzymano z Indyi wiadomość, że jenerał Outram w Lucknowie przyciśnięty, ani odciągnąć, ani miasta utrzymać niemoże Oczekuje posiłków.

Bruksela, 14. Listopada. — Monitor zamieszcza dekret królewski, rozwiązujący izbę reprezentantów, zwołujący koła wyborcze na dzień 10, izby na dzień 15. Grudnia.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 12. Listopada. — Bulletin des lois ogłasza układ między Austryą i Francyą zawarty względem stosunków pocztowych.

Gabinet kopenhagski odpowiada w nocie dyplomatycznéj przesłanéj dworom wielkich mocarstw niemieckich, na ich oświadczenia.

Konferencye do załatwienia spraw w księstwach naddunajskich odroczono do nieoznaczonego czasu.

Mówią, że poseł francuzki w Berlinie pan Moustier przeznaczony jest na posła do Madrytu w miejsce margrabiego Turgot, który ma zostać posłem w Wiedniu.

Paryż, 13. Listopada. — Według wykazu banku francuzkiego zmniejszył się zapas gotowizny o 30 mil. fr., rachunek bieżący skarbu o 15 mil. fr., teki o 20 mil. fr., obieg banknotów o 24⅘ mil. fr.

Londyn, 12. Listop. — Bank angielski wysłał wczora 800,000 souverenów do Szkocyi, gdzie panuje przestrach z powodu przesilenia finansowego. W Glasgowie użyto nawet wojska do poskromienia niespokojności. Dzisiejszy Times ręczca, że londyńskie przesilenie doszło kulminacyjnego punktu.

— Molwa i kilka okręgów nad granicą Scindu znajduje się w ręku powstańców.

— W Bombaju odkryto sprzysiężenie, wskutek którego wiele Indyan stracono.

Londyn, 13. Listop. — Rząd upoważnił dyrekcyą bankową, do rozszerzenia emisyi swoich not bankowych. Diskonto nie ma być zniżone, aby się noty zbytnie nie pomnażały. Użycie zysków przyszłych, które wynikną w skutek pomnożonéj liczby banknotów, będzie póżniéj oznaczone. Ministerstwo spodziewa się, że dyrekcya banku z roztropnością i dyskrecyą przystąpi do powiększenia swoich banknotów. Bil indemnizacyjny zostanie przedłożony parlamentowi.

Przy odejściu depeszy stały konsole na 90.

Londyn, 13. Listop. — Dzisiejszy Times sam jeden oponuje przeciw mieszaniu się rządu do spraw banku angielskiego i twierdzi, że dla roztrząśnienia téj sprawy parlament zwołanym zostanie w d. 30. b. m.

Triest, 13. Listop. — Z Kalkuty odbieramy pocztą śródlądową wiadomości z 8. a z Bombaj z 17. Paźdz. Według nich zapewniono życie królowi i królowéj Delhów. Ruchome kolumny pobiły powstańców przy Boolundshuhur i Mutra. Przy odsieczy Lucknowa dostał się do niewoli jeden z naczelników wojska audhskiego nazwiskiem Mansingh. Małe powstanie w prezydenturze bombajskiéj przytłumiono w zarodzie.

Z Singapore donoszą, że poselstwo francuzkie wysłane do Chin, tam przybyło. W Singaporze odebrano też wiadomość, że w Pekinie nie przypuszczono poselstwa rosyjskiego.

Wenecya, 10 Listopada. — Książe Joinville przybył tu z całą rodziną.

Konstantynopol, 7. Listopada. — Journal de Constantinopel mówi o niebezpiecznem położeniu księstw Naddunajskich. Omer basza jutro wyjeżdża do Bagdatu. Jenerał brygady Agis basza jedzie w misyi do Bośnii. Jenerał Chirikow i członkowie rosyjskiéj komisyi do uregulowania granicy w Azyi wyjadą za kilka dni do Petersburga.

Funt szterl. podniósł się tu do 155 piastrów.

— Z Kaukazu nadeszły wiadomości, że naib Daniel sułtan Dagestanu przeszedł do kroków zaczepnych i zdobył chanaty położone między Kaukazem a morzem kaspijskiem Hojtak i Tabasseran. Następnie uderzył na fortecę rosyjską Derbent, ale napróżno.

Teheran, 18. Października. — Feruk khan nadzwyczajny poseł szacha w Europie powołany do Teheranu aby otrzymać od szacha najwyższą godność w państwie i być zamianowanym sadrazanem.

— Pokolenia turkomańskie w 8000 wpadły do Persyi. Poseł rosyjski ofiarował szachowi pomoc rosyjską, ale ten jéj nieprzyjął.

Berlin, 14. Listop. — Najj. Pan raczył nadać następującym osobom ordery: 1) order orła czerwonego 2 kl. z gwiazdą: marszałkowi dworu wielkiego księcia Konstantego rosyjskiego Salurowi. 2) order orła czerwonego 2 kl. w. książ. sasko-weimarskiemu jenerał-majorowi Poyda i ces. rosyjskiemu pułkownikowi Grieg. 3) order orła czerwonego 3 kl. król. saskiemu majorowi artyleryi Freybergowi, ces. ros. porucznikowi księciu Uchtomskiemu, ces. ros. lekarzowi Dr. Hartmanowi, ces. ros radzcy kolegialnemu Müllerowi i ces. ros. dyrygentowi sekretaryatu Mauritz, krzyż zaś kawalerski orderu domu hr. Hohenzollerów kupcowi Denzin w Lauenburgu.

Berlin, 13. Listopada. — Najświeższe wiadomości. Publiczność niemiecka niepokoiła się przez kilka dni pogłoską, że Rosya, Anglia i Francya ofiarowały swoje pośrednictwo w sprawie holsztyńskiéj. Tymczasem zbijają tę pogłoskę tak z Paryża, jak w naszéj stolicy. Obawia się atoli Neue Preussische Zeit., że chociaż na teraz to jest nieprawdą, to późniéj jednak spra-

Z GOŚCINY W POZNAŃSKIEM.

(Kronika.)

Morus, tragedya Redwitza.

(Dokończenie.)

Czwarty akt znowu sceną ludową otwiera, tak jak w trzech poprzedzających, co jako tchnące pewnym systematem, jako błąd zarzuconem być może autorowi. Scena ta wybornie przedstawia wpływ na ludzi, przykładu danego przez monarchę. Kupiec korzenny Peper także żonę swoją porzuca, a żeni się z swoją Anną Boleyną. Zmienny umysł motłochu poklaskuje zaprowadzonéj odmianie dogadzającéj jego namiętności, on potępia nieugiętość Morusa, zowie go zdrajcą. Henryk pojmuje za żonę Annę, Kranmer związki błogosławi. Parlament ogłasza króla głową kościoła; równie panem państwa jak i dusz wszystkich poddanych. On zaś przysięga równie karcić i wytępiać duch papistów jak i naukę Lutra. Przenosimy się do wiejskiego mieszkania Morusa do Chelsea. Następuje śliczna prostotą scena między nim a jego młodziuchnymi wnukami. Zjawia się Kromwell, usiłuje Morusa skłonić do przysięgi królowi jako głowie kościoła. Morus opiera się, Kromwell oświadcza mu że jest jego więźniem i uprowadza go. Małgorzata spieszy do króla, błaga za ojcem. Henryk powrót do łaski przyrzeka skoro Tomasz skłoni się do wykonania przysięgi. Małgorzata miłością córki uwiedziona bieży do jego więzienia, zaklina ojca aby siebie i całą rodzinę ratował. Ten przypomina jéj całą naukę katolicką, przekonywa że uledz nie może i dla doczesnych względów wieczność swą narazić, lecz przyrzeka jéj, że milczeniem wśród badania sądowego ratować się będzie. Przybywają Kranmer i Kromwell chcą go wyciągnąć na słowo, na któremby oparli oskarżenie o zdradę państwa. Morus milczy. Rich pisarz sądowy za znakomitą nagrodą pieniężną i tytuł para, obowiązuje się do przysięgi, że takie słowo wyszłe z ust Morusa usłyszał. W piątym akcie Kromwell przybywa do więzienia Morusa w wieży (w Tower) zastaje go śpiącego spokojnie. Wśród jego snu rozkazuje zabrać wszystkie książki i pisma jego, które wśród samotności więzienia były jego jedyną pociechą, zostawuje mu tylko krucyfiks, który go nigdy nie odstępował. Budzi się Morus, pyta o swoje księgi i pisma, ubolewa że mu je zabrano, lecz spostrzegłszy krucyfiks chwyta go, przyciska do ust i odzywa się słowy wzniosłą myśl pięknie wyrażającemi:

Tak Knistonie — ostatnie mienie mi wydarli,
Czy na to by ten stary mój upór przeparli,
Lecz patrz! krzyża ich ręce nie tknęły zawisne,
Pójdź tu do mnie, o! niech cię do ust mych przycisnę,
Wszystkie księgi mi wzięli, wszystkie, tylko tego
Najwyższego z dzieł wszystkich z wszystkich najgłębszego,
Które Bóg krwią swą spisał, którego nikt w świecie,
Choćby cały wiek czytał nie odczyta przecie,
Téj księgi tajemniczéj, głośnéj z cudów słynnych,
Dla któréj tu ksiąg tysiąc zwartowałem innych,
Bym tę jedną tak pojął jak pojąć należy,
Téj mi jednéj w swéj jednéj nie wzięli grabieży.

W tem słyszy na ulicy hałas — patrzy przez okno i widzi na śmierć prowadzonych przyjaciół, równowierców swoich. »Boże zabierz mię« woła. Ukazuje się Kromwell aby go powieść przed sąd przysięgłych. Morus o jedną łaskę błaga, aby jego przyjaciel biskup Fischer uwięziony także w wieży, mógł na chwilę do niego przybyć i spowiedź jego przyjąć. Kromwell szyderczo mu zwiastuje, że głowa jego już zatknięta na moście londyńskim. Wtenczas Morus woła: »już wszystko z tą ziemią skończyłem« i idzie za Kromwellem. Następuje ostatnia scena sądu. Morus uznany za winnego i na okropną śmierć zdrajcy państwa skazany. Lord kanclerz jeszcze mu w imieniu króla ułaskawienie ofiaruje, byleby tylko uznał status supremacyj. Morus odmawia i na śmierć idzie. W siódméj scenie słychać z

wdzić się może, a wówczas byłby to początek do mieszania się w sprawy niemieckie, które chcianoby wnieść na konferencye paryskie.

Przyznajemy, że obecne układy w sprawie holsztyńskiéj dały powód do wielu obaw, ale postępowanie tak austryackiego, jakoteż pruskiego rządu, tudzież ton dzienników urzędowych i napółurzędowych nieprzypuszczają myśli, aby dopuszczono obcych do spraw niemieckich, skoro się ta toczy w obrębie właściwości bundestagowéj. Aby ich niedopuścić, potrzeba było sprawę holsztyńsko-lauenburgską oddzielić od sprawy szlezwickiéj, chociaż i przy tem księstwie zachodzi kwestya o kraj należący do związku niemieckiego. Co się tyczy zażaleń holsztyńsko-lauenburgskich bundestag stanowi instancyą prawną i król książe musi się poddać pod tę instancyą. Zagranica więc niema prawa mieszać się do téj sprawy.

Inaczéj rzecz się ma co do kwestyi szlezwickiéj, w któréj Niemcy są stroną przeciw Danii, a ta jako konieczność europejska łatwoby usłuchaną została przez dwory europejskie.

Francya najchętniejby ucha nadstawiła, bo w teraźniejszem opuszczeniu krząta się o nowe kwestye, aby wniesione zostały na konferencyach paryskich. Była chwila, w któréj błyszczała gwiazda dyplomatyczna nad Francyą, obrot atoli szczególniejszy w polityce zmienił jéj świetne stanowisko i dziś się już o jéj poręczeństwa nie tak dobijają jak latem na zjeździe sztutgardskim. Jest jednem słowem Francya w odosobnieniu niewypowiedzianem wyraźnie, ale bardzo na to zakrawającem, a co do sprawy księstw naddunajskich niepozostało nic więcéj Francyi jak gniew stłumiony. Francya przecie butwieć niemoże i wytęża swój słuch, czyli zkąd jéj niedolecą jakie zażalenia.

— Przesilenie ministeryalne w Belgii zakończyło się zwycięstwem stronnictwa liberalnego.

— Drogą telegraficzną nadeszła wiadomość o odsieczy Luknowa wydaje się być ważniejszą aniżeli zdobycie Delhów, bo zorganizowane powstanie w królestwie Aud nieokazało téj sprężystości, jakiéj się domyślano.

Dessau, 11. List. — Nasz bank kredytowy dotknęła klęska finansowa. Było to można przewidzieć od lat kilku. Jego naczelnik pan Nulandt, który odznaczał się talentem spekulaacyjnym, a jeszcze bardziéj odwagą, do wszystkich mieszał się przedsiewzięć i do przędzalni ogromnych i do kopalni węgla, kruszców, i do kolei żelaznych i niebyło większego przedsiewzięcia, w którymby nie składał znacznych kapitałów. Były to czasy szału spekulacyjnego, kiedy jeszcze nieprzewidywano przesileń finansowych. Szło więc jako tako, lubo nieraz wydarzało się, iż aby utrzymać jakie wielkie przedsiewzięcie w reputacyi, trzeba było dokładać sztuką, aby utrzymać akcye po giełdach we wysokim kursie. Były zarobki, były też i straty. Tymczasem zmieniły się okoliczności nagle, powstali sipoisowie, nastąpiło przesilenie angielskie, amerykańskie, przespekulowano się we wielu przedsiewzięciach w obrębie związku celnego niemieckiego, było więc na czasie zatrąbić do odwrotu. Przestrach padł na towarzyszów pana Nulandta, dawali mu zaraz dilacie na parę dni, późniéj na kilka godzin, a wreszcie na minut piętnaście. Pan Nulandt znaglonym został ustąpić z naczelnictwa, a z nim wystąpiło wielu członków rady administracyjnéj banku. Były minister Gossler utkwił w przedsiewzięciach tych swój ogromny majątek, a gdy zaćmiła się gwiazda Nulandta, za którą chodził z zaufaniem, cofnął się na swą posiadłość ziemską ratując tylko $\frac{1}{4}$ swojego majątku, tj. 120,000 tal. Nowi dyrektorzy, którzy w miejsce p. Nulandta następują, zajmować będą trudne stanowisko, a pan Ossant, który prowadził dyskonto na giełdzie berlińskiéj zastrzegł sobie wynagrodzenie 25,000 tal., gdyby interesa niemiały się naprawić, a sam był znaglony odstąpić od wprowadzenia w bieg interesów banku kredytowego. — Naczelnik domu Blanchard w Bostonie, który rozrządza milionami, potrzebował w dniu jednym 300,000 dolarów i ofiarował 1000 dolarów dziennie procentu który przez rok ofiarował się opłacać. Nie mógł otrzymać żądanéj sumy. Szczęście mu atoli posłużyło, bo już nazajutrz znów był wstanie płacić.

Francya.

Paryż, 10. Listopada. — Ministrom i dyrektorom banku francuskiego kazano dziś udać się do Compiégne.

— W mennicy paryskiéj biją dziennie za 3 do 4 mil. fr. złota, szczególniéj wydają wiele 5ciofranków ek w złocie.

— Patrie otrzymała z powodu artykułu wczorajszego »teraźniejsze położenie finansowe Francyi« napomnienie, w którem oświadczono, że artykuł ten może wzniecić w naradzie nieuzasadnioną obawę i szkodzić kredytowi publicznemu. Napomnienie to obudziło nie mało w Paryżu sensacyi. Pokazuje się z niego, że rząd nie jest wcale w kwestyi finansowéj za środkami przymusowemi, będąc przekonanym, że położenie Francyi tego jest rodzaju, iż przetrzyma obecną kryzys finansową, nie potrzebując uciekać się do nadzwyczajnych środków. Mówią nawet, że nie chciano zrazu zezwolić na podniesienie diskonta. Zapas gotowizny banku Francyi stracił w ostatnich dwóch dniach 6 milionów (zawiera on teraz 192 milionów). Położenie finansowe zajmuje w wysokim stopniu sfery urzędowe. Dziś była narada ministrów w Compiégne. Rezultatem jego stanowczym, zdaje się, było napomnienie Patrie. Tutejsi bankierzy są przeciw wszelkiemu ograniczeniu i podali w téj mierze do rządu memorandum.

— Hr. Walewski zabawi jeszcze 8 dni w Conmpiegne dokąd się udali hr. Kisselew i hr. Hatzfeld.

(Kor. Cz.) Fryderyk Passy ogłosił w Journal des Ecomonistes krótki lecz dobry artykuł o tak zwanym »Absenteizmie« t. j. nie mieszkaniu obywateli w swych majątkach. Absenteizm, mówi autor, jest potępiany przez wszystkich ekonomistów, bo jest anormalnem i zbrodniczem oddzieleniem się człowieka od ziemi, marnowaniem źródła głównych bogactw narodowych. Gospodarz oddaje je ziemi, co wziął z niéj w formie mierzwy, ale gospodarz dobry na tem nie przestaje i daje ziemi co jéj brakuje, tj. ciągłą poprawę przeciw temu co ją kazi i czyni bezpłodną. Robi ulepszenia, przeprowadza drogi, kopie kanały itd. Właściciel wiejski depensując w mieście lub za granicą przychód czysty ziemi, postępuje jak ten, który prowadzi gospodarstwo wycieńczające, a wiadomo, że po takiem gospodarstwie idzie zawsze ubóstwo ziemi i właściciela. Nieobecny traci smak do drobnych zatrudnień, do drobnych obowiązków, do obowiązków wiejskich i parafialnych, na których polega patryotyzm tj. obowiązek narodowy. Właściciel ma powinności względem ziemi i ma także powinności względem tych, którzy ją uprawiają, względem słabych, biednych i ciemnych. Absenteizm jest główną przyczyną niezgody między właścicielami a obywatelami. Włościanin widzi w obecnym obywatelu narzędzie pracy i postępu umysłowego, a w nieobecnym tylko krzywdę, tylko rabunek przychodów ziemi. Absenteizm sprowadza wzgardę ludu dla obywateli, przekonanie o niesprawiedliwéj eksploatacyi człowieka, sprowadza bogactwo do miast a ubóstwo do wiosek, co jest narodowem nieszczęściem.

Wyraz absenteizm, mówi daléj p. Passy, ma początek irlandzki i nowożytny, ale złe, które oznacza, jest dawne. Człowiek chciał zawsze używać bez pracowania, ale zawsze karanym bywał za to ubóstwem. W państwie rzymskiem wolni obywatele opuścili rólnictwo; rólnictwo stało się niewolniczem a nareszcie znikło zupełnie i Rzym żywił się samem zbożem afrykańskiem. Rola została opuszczoną i zamieniła się na obszerne i zaraźliwe stepy. »Latifundia Italiam perdidere«, powiedział Pliniusz. Latifundia irlandzkie miały inną przyczynę, ale przyczyna była równie nieomylną. Anglicy zdobywając Irlandyę, skonfiskowali majątki irlandzkie i zaprowadzili wielkie majoraty czyli ordynacye angielskie. Ordynaci siedząc w Anglii, zaniedbali ziemię, zdali lud na pastwę middlemenów, co sprowadziło w końcu ubóstwo nie tylko ludu lecz ordynatów. Roku 1846 jedna-ósma część Irlandczyków z głodu wymarła, a półtora miliona emigrowało do Ameryki. Anglia umiała zmienić prawa gruntowe i pozwolić na wywłaszczenie ordynatów. Odtąd ziemia wróciła w znacznéj części w ręce irlandzkie, absenteizm ustał i dola Irlandyi się podniosła.

We Francyi, dodaje p. Passy, absenteizm odegrał mniejszą rolę, ale był równie nieszczęsnym. Dziedzicząc miejskie wyobraźnie rzymskie. Francuzi więcéj lubili życie miejskie niż wiejskie. Tę skłonność utrzymała z powodów politycznych korona francuska. Franciszek I., Ludwik XI., Richelien, Ludwik XIV. ściągnęli szlachtę francuską na dwór królewski i zamienili ją na służbę dworską. Za Ludwika XIV., XV. i XVI. bieda po wioskach była ogromna, bo szlachta spożywała przychody ziemi na dworze. Rewolucya 1789 usunęła złe, konfiskując majątki szlachcie i sprzedając je tym, którzy na ziemi mieszkali i nią się zajmowali. Gospodarstwo podniosło się, a z niem bogactwo kraju, Rewolucya 1830 posunęła daléj reformę. Szlachta, pozbawiona za L. Filipa władzy, wróciła na wieś i nią się zajęła. Od tego czasu wzmagało się bogacłwo szlachty i rachują, że szlachta francuska jest dzisiaj bogatszą, niż była przed r. 1789. Rewolucya r. 1840 popełnila reformy, zwracając umysły do Anglii, do jéj życia wiejskiego, i jéj miłości do ziemi. Szlachcic francuski osiadł w wiosce, zatrudnił się ziemią i ludem, i znaczenie jego się podniosło. Sprowadzenie maszyn rólniczych i wkładanie w ziemię kapitałów, zmusiło go potem do jeszcze większego czuwania nad ziemią i swym majątkiem. Francya powoli przychodzi do stanu normalnego. Znaczenie ziem-

---

kościoła głos litanii do Najś. Panny, śpiewanéj przez niewiasty. Lud z ciekawością ciśnie się aby widzieć Morusa na śmierć prowadzonego. Małgorzata przeciska się przez straż wołając: »Puśćcie, jestem jego dzieckiem; ojcze! błogosław mnie i twoich!« kobiety z tłumu klękają i wołają: »Błogosław nas! błogosław wszystkie matki Anglii, błogosław nasze dzieci. Bez głębokiego rozrzewnienia sceny téj czytać nie można, jest ona krótka, a może najdramatyczniejsza z całéj sztuki. Morus zatrzymuje się na chwilę, błogosławi, przepowiada przyszłe nieszczęścia Anglii i kończy temi słowy: »Umieram w prawdziwéj katolickiéj wierze i jak wierny króla mego poddany.« Orszak rusza daléj. Małgorzata woła ojcze! ojcze! i pada wśród tłumu.

W trzech ostatnich scenach, dowiadujemy się, że Morus zginął, że Katarzyna nie żyje, że król zwrócił oko na Joannę Seymour jednę z panien dworskich Anny, że podgląda wierność królowéj a raczéj że nasycony jéj miłością chce się jéj pozbyć. W scenie dziewiątéj uniesiony gniewem, wyrzuca jéj że mu zatruła życie, że nigdy nie była jego prawą małżonką, gdyż tylko z Katarzyną jego śluby były ważne. Anna najprzód z gwałtownością właściwą jéj charakterowi, potem z szyderstwem mu odpowiada i wychodzi. Henryk po namyśle dzikim głosem woła »A to będzie coś nowego, król rozkaże królowéj w Anglii głowę uciąć. Przywołuje więc Kromwella i Kranmera, pierwszemu rozkazuje uwięzić Annę, drugiemu ogłosić związek z nią ślubny za nieważny. Oba złoczyńcy wahają się w wykonaniu rozkazu, mniemają że król żartuje. Lecz tygrys znowu zaryczał, i oba zrozumieli że i ich głowy nie są bezpieczne, oba są posłuszni. W ostatniéj scenie Anna biegnie do męża aby się usprawiedliwić, gdy się ukazuje Szeryf i w imieniu króla oświadcza, że jest uwięzioną. Anna ujrzawszy rozkaz na piśmie, pada w objęcia swych pań dworskich wołając: »Muszę zginąć! Katarzyno! Morus!

Taka jest osnowa tego dramatu, taki w nim ciąg i prowadzenie akcyi. Widzimy, że z taką sumiennością historyczna prawda jest tu szanowana, iż można twierdzić, że autor w tem dziele był równie historykiem jak poetą. Charaktery głównych osób są tu z największą dokładnością przedstawione, zwłaszcza majestatyczna postać mędrca katolickiego i druga Kromwella, postać szatańska zbrodniarza wykończonego, szydercy wiary i cnoty. W przedstawieniu charakteru Henryka, miał autor do walczenia z Szekspirem, lecz Szekspir żyjąc za czasów Elżbiety, nie śmiał go wyobrazić w zupełności takim jakim był. Tutaj Henryk jest despotą, nigdy nie sytym władzy, wszechmocności pożądającym, jest tym sofistą, usiłującym każde swoje bezprawie uprawnić, jest tym zimnym tyranem znajdującym rozkosz w nieużytecznych nawet zbrodniach, jest więc Henrykiem historyi; tylko strona jego zmysłowa która w nim przemagała nie jest tu może dość wyraźna. Nie będę się zapuszczał w wykazanie szczegółowych piękności i wad tego dzieła, powiem tylko, że gdyby poeta wyrzucił niektóre sceny niepotrzebne i inne znacznie skrócił, gdyby poświęcił drobiazgową dokładność historyczną, gdyby nakoniec idąc za radą lepszego odemnie sędziego, autora recenzyi wyż wspomnianéj, poprawić zechciał w wielu miejscach dykcyą i uzdolnił swój utwór do sceny: dzieło jego stałoby się jedną z celnych ozdób dramatycznéj literatury niemieckiéj i jednym z najznakomitszych płodów sztuki tego czasu. Ja zaś czytelników moich miłujących piękną literaturę, nie mogę dość zachęcić, ażeby nie poprzestając na tym niedokładnym rozbiorze, starali się z tem znakomitem dziełem w całości zaznajomić, a poznawszy je pewnie ocenią jego wysoką wartość i może między nimi znajdzie się jaki tłomacz lub naśladowca tego pięknego utworu, który go literaturze naszéj przyswoić zechce.

skich obywateli i naturalnego patronatu wiejskiego podnosi się. Urbanitas wiejska zastępuje urbanitas miejską. Zyskają na tem obywatele i lud, zyskują wszyscy, zyskuje Francya, jéj obyczaje, jéj wyobrażenia i jéj polityczne opinie. Obywatel znakomity wyradza się tylko na ziemi, którą sam się zatrudnia.

Anglia.

Londyn, 9. Listopada. — Upadek domu Dennistown i Spółki, mającego wielkie związki z Ameryką, zatrwożył tu wszystkich, pasywa jego wynoszą około 2 milionów fr., obawiają się, aby wypadek ten nie wstrząsnął egzystencyi innych domów.

— Hr. Persygny z żoną swoją oczekiwany jest z powrotem w hotelu poselskim.

— Pyrektorowie banku angielskiego podnieśli dyskonto na 10 od sta. Postanowienie to wcale nie zadziwiło, bo uważano za konieczne.

— Parowiec »Asia« z Nowego Jorku w Liwerpool przybyły, przywiózł do Anglii 98,274 dolarów, i 258 funtów. Wedle wiadomości przezeń odebranych, polepszyło się nieco położenie banku i kursa się podniosły.

— Stan rzeczy w City jest zatrważający. Dwa domy angielskie, znaczne upadły, a co jeszcze większą wzniecilo trwogę, że bank Western z Scotland przestał płacić. Depesza z Glaskowa nadeszła po południu, i nie można dziś wcale obliczyć skutków jéj. Wzmiankowany bank, że tylko jednę okoliczność przytoczę, miał około 100 mniejszych zakładów, i 6 milionów funtów w depozytach. Musim być przysposobieni na szereg niemały upadków, dziś już wymieniono domy, których kredyt przed niedawnym jeszcze czasem był ogromny. Mówią, że lord Palmerston zimno przyjął deputacyą z Glaskowa.

— Izba handlowa z Manchester odbyła posiedzenie celem roztrząśnięcia planu, jaki wyszedł był z Glaskowa i Liverpoolu, aby nakłonić rząd w obecnéj kryzys do chwycenia się środków zdolnych dalszemu szerzeniu się złego zapobiedz. Izba handlowa była tego zdania, że nie jest wcale pożądaną rzeczą, aby rząd wmięszać się w te rzeczy, i zadecydowała się wydawać żadnego w téj mierze postanowienia.

Austrya.

Wiedeń, 8. Listopada. — Poseł nasz w Londynie hr. Appony wraca dziś do Londynu. Przyjmowany był on przedonegdaj w osobnéj przez cesarza audyencyi. Otrzymał, jak słychać, polecenie wręczenia 2000 dukatów funduszowi ku wspieraniu ofiar powstania indyjskiego.

— Pewną jest rzeczą, że lord Palmerston oświadczył dworom, że byłoby rzeczą pożadaną, aby dyferencye w sprawie niemiecko duńskiéj załatwione były na bundestagu. W Paryżu, jak się zdaje, innego są zdania; przynajmniéj upór nieprzełamany gabinetu duńskiego przypisują wpływowi francuskiemu.

— Wczorajsza Gazeta wiedeńska zamieściła rozporządzenie cesarskie zaprowadzające od nowego roku opłatę od dzienników, o któréj oddawna już mówiono. Opłata ta wynosi od każdego egzemplarza każdego dziennika 1 kr. Oprócz tego opłata skarbowa składana od każdego inseratu, to jest od każdego prywatnego ogłoszenia w dzienniku, a wynosząca dotychczas 10 kr. podniesioną zostaje do 15 kr. Papier pod druk przeznaczony, ma być stęplowany w urzędzie stęplowym. Dzienniki zagraniczne tejże saméj ulegać będą opłacie.

Rozporządzenie to brzmi dosłownie:

Rozporządzenie cesarskie z dnia 23. Października 1857 obowiązujące we wszystkich krajach koronnych, na mocy którego przepisy prawa z d. 6. Września 1850 r. co do obwieszczeń i czasopism, sumiennemi zostają.

Po wysłuchaniu moich ministrów i zasiągnięciu zdania mojéj rady państwa, postanowiłem następujące zmiany prawa z d. 6 Września 1850 r.

§. 1. Pisma czasowe krajowe obowiązane na mocy §. 13. ustawy drukowéj z d. 27. Maja 1852 r. do składania kaucyi, podlegać będą pod względem tego arkusza lub tych arkuszy, od których kaucya przypada, opłacie stęplowéj, jeżeli wychodzą codziennie lub przynajmniéj raz na tydzień.

§. 2. Opłata stęplowa uiszczaną będzie od głównego arkusza i wynosi 1 kr. za każdy jego egzemplarz. Jeżeli w którym dniu nie wychodzi główny dziennik, lecz sam tylko dodatek, wtedy od tego ostatniego opłata ma być składaną.

§. 3. Opłata stęplowa musi być złożoną przed wydrukowaniem pisma czasowego; dla tego stępel wytłaczanym będzie na papierze złożonym w urzędzie przed zadrukowaniem onego, po wydrukowaniu zaś, stępel znajdować się ma na pierwszéj stronnicy dziennika opłacie podlegającego.

§. 4. Dzienniki zagraniczne, o których mówi §. 22. prawa z d. 6. Września 1850 r. mają być pod względem opłaty uważane tak jak krajowe. Opłata od nich ma być przy abonowaniu pisma przez moje urzędy pocztowe pobieraną i na należytość stęplową odliczaną.

Na dzienniku wyciskany będzie przy jego wydawaniu tylko stępel pocztowy.

§. 5. Przy obliczaniu należytości od czasopism przez urzędy pocztowe, za ich przesyłanie pobierać się mającéj, z ceny abonamentu dzienników podlegających stęplowi, należytość stęplowa ma się odciągać.

§. 6. Dzienniki obwieszczeń i ogłoszeń, które nie będą wydawane jako część składowa czasopism, podlegają od każdego egzemplarza opłacie stęplowej ustanowionej na czasopisma, a to czy wychodzą peryodycznie lub nie peryodycznie i w jakikolwiek sposób rozpowszechniane bywają. Podobnież dzienniki peryodyczne krajowe treści niepolitycznej, które przyjmują obwieszczenia. Zamieszczane w nich ogłoszenia i zawiadomienia podpadające opłacie, mają oprócz tego podlegać jeszcze takiéj opłacie, jaka się składać winna od tego rodzaju interesów w pismach czasowych.

§. 7. Opłata od inseratów naznaczona w §. 26. prawa z d. 6. Września 1850 r., podwyższoną zostaje z 10 na 15 kr.

§. 8. Do składania należytości stęplowéj obowiązane jest to przedsiębiorstwo, z którego wychodzi druk czasopisma lub dziennika ogłoszeń i obwieszczeń.

§. 9. Przedsiębiorstwo to obowiązanem jest również, od dzienników ogłoszeń i obwieszczeń nie wychodzących peryodycznie nadsyłać, w dniu wydania urzędowi skarbowemu do tego przeznaczonemu, przynależne opłaty inseratowe, załączając nieostęplowany egzemplarz dziennika obwieszczeń.

§. 10. Za składanie tych podadtków odpowiadają oprócz osób w §§. 8. i 9. tego rozporządzenia naznaczonych, równo z niemi i niepodzielnie nakładcy czasopism i dzienników ogłoszeń.

§. 11. Do peryodycznych dzienników ogłoszeń zastósowany ma być §. 27. prawa z d. 6. Września 1850 r.

§. 12. Pominięcie przepisów zawartych w §§. 3., 6. i 9, tudzież postępowanie przeciwne wykonaniu §. 32. prawa z d. 6. Września 1850. r., karane być ma jako poszkodowanie skarbu, wedle postanowień powołanego prawa.

§. 13. Niniejsze przepisy wchodzą w wykonanie od dnia 1. Stycznia 1858 roku.

§. 14. Mój minister skarbu polecone ma zarządzić co potrzeba dla wykonania tego rozporządzenia.

Ischl d. 23. Października 1857.

FRANCISZEK JÓZEF w r.

Hr. Buol-Schauenstein w r. Baron Bruck w r.

Z polecenia najwyższego, Ransonnet w r.

Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 27. Października 1857. obowiązujące we wszystkich krajach koronnych, a którego celem zabezpieczenie należytości od obwieszczeń.

Gdy obwieszczenia przytoczone w ustępie 4. §. 1. prawa z dnia 6. Września 1850. r. z wyłączeniem tych dzienników obwieszczeń i ogłoszeń, które nie wychodzą jako część składowa jakowego czasopisma, wtedy tylko ulegają stęplowi §. 23. tego prawa przepisanemu, jeżeli bywają roztopiane na miejscach publicznych, dodawane do czasopism nie będąc w nich wzmiankowanemi, lub puszczane bywają w obieg przez osoby umyślnie rozdawaniem tychże zajmujące się, przeto ministeryum skarbu celem wykonania przepisu §. 24. pomienionego prawa rozporządza;

1. Obwieszczenie w kraju drukowane, przeznaczone na taki użytek od którego przypada stempel, po wydrukowaniu nie będą więcéj od 1. Stycznia 1858. przypuszczane do odstęplowania i o ile używanie znaczków stęplowych jest dozwolonem, do przystęplowania tychże znaczków.

2. Papier potrzebny do obwieszczeń stęplowi podpadających, musi być przed wydrukowaniem obwieszczeń odstęplowany, a jeżeli używane są znaczki stęplowe, przestęplowany.

3. Na obwieszczeniach nieprzeznaczonych do użytku, od którego stępel przypada, lub na téj części edycyi, która niema takowego przeznaczenia, wydrukowane ma być widocznem pismem pod ostatnim wierszem obwieszczenia: »Do użytku niepodpadającego ostęplowaniu.«

4. Obwieszczenia temi wyrazami nieoznaczone, uważane będą w obec przedsiębiorstwa od którego druk wyszedł, jako obowiązane do ostęplowania,

5. Wszelkie przedsiębiorstwo zajmujące się drukowaniem obwieszczeń, winno utrzymywać oddzielne wykazy obwieszczeń przez siebie wydrukowanych i do takowych przydzielać po jednym egzemplarzu drukowanych obwieszczeń. Wykazy te mają w sobie mieścić: osobę zamawiającą obwieszczenie, liczbę zamówionych egzemplarzy, liczbę egzemplarzy zamówionych do użytku podpadającego ostęplowaniu i czas odstawienia roboty. Wykazy te mają przedkładane być urzędnikom dochodów niestałych na każde ich żądanie.

6. Za nieprawdziwe utrzymywanie tych wykazów, pominięcie zaciągnięcia w nie i inne nieregularności, nareszcie za odmówienie przedłożenia onych, zastósowane będą postanowienia §§. 389. do 391. i 455. prawa karnego o przekroczeniach skarbowych.

7. Opłata od powałanego papieru ostęplowanego przy drukowaniu na nim obwieszczeń lub traści pisma peryodycznego, zwrócona będzie wtedy, jeżeli papier ten do połowy dnia w którym właściwy dziennik był wydany, złożony będzie w przeznaczonym do tego urzędzie. Korzyść ta tym przeto obwieszczeniom przysługiwać jedynie będzie, na których dzień wydawnictwa wydrukowany jest.

Barou Bruck w r.

Turcya.

Belgrad, 5. Listopada. — Wyrok 1éj instancyi tutejszego sądu miejskiego miał wczoraj wypaść na spiskowych, skazując siedmiu z nich na karę śmierci a jednego na więzienie. Sledztwo policyjne prowadził prefekt policyi belgradzkiéj i inny urzędnik, dziś na godność wyniesiony senatorską, sędziowie odbywali posiedzenia swe w szpitalu wojskowym. Spiskowi siedzieli każdy z osobna uwięziony, nie przydano mi żndnego obrońcy, i nie dbano o ich obronę; rozmaitemi sposobami wydobywano z nich zeznania, w śledztwie policyjném miano przyrzec nawet jednemu ze spiskowych, że, jeżeli wyda wszystko, może być pewnym swego uwolnienia. Czyli to istotnie się działo, trudno powiedzieć, ale tajemne postępowanie sądowe nie dziw, że na podobne przypuszczenia naprowadza mianowicie tam, gdzie sędziowie źle są płatni, i nie radzi ściągać sobie nieprzyjaciół.

Indye.

Skreśliwszy wczoraj pobieżnie opis najważniejszego z wypadkow o których wiadomość przyniósła nam ostatnia poczta, to jest szturmu Delhów i stanu rzeczy na delhickiem polu walki, — przedstawiemy dzisiaj położenie rzeczy w chwili odejścia ostatniéj poczty w innych okolicach głównego teatru powstania, a szczególniéj w królestwie Oudy, a nakoniec w całym Hindostanie.

Najsilniejszem i główném stanowiskiem powstania jest królestwo Oudy. Kraj ten, mający 3 mil, mieszkańców, ze pamiętnych swéj niepodległośéi gdyż dopiero pomiędzy 1849 a 1856 podbici zostali przez Anglików, — powstał cały. Na całéj przastrzeni królestwa 1130 mil kwadratowych rozległości mającego, jest w rękach angielskich tylko cytadala w Luknowie, gdzie zamknęła się i broni garstka Anglików przeciwko oblegającym ją powstańcom. Według doniesień jenerałów Outrama i Haveloka, w królestwie Oudy chwyciła za broń cała bez wyjątku ludność. Jedni z mieszkańców przyłączyli się zbrojno do zbuntowanych sypojów i utworzyli wraz z niem korpusy wojsk; inni uzbroiwszy się pozostali w swych wioskach i miasteczkach, które starali się obwarować i okopać. Jenerał Outram donosi iż stoi tam 150,000 zbrojnych powstańców. Jeżeli w istocie rzeczy się tak mają, działanie Anglików w królestwie Audy będzie bardzo trudne, tem więcéj, że kraj ten jest poprzerzynany rzekami i pełny miejsc warownych, otoczonych wodami i bagnami. Widzieliśmy to już przy dwukrotnym pochodzie Haveloka, który chociaż nigdzie nienapotkał stanowczego oporu i wielkiego korpusu powstańców, jednak szarpany ciągle i zatrzymywany co krok zdobywaniem umocnionych wiosek, osłabił się tak, iż zaledwo kilkanaście mil uszedłszy, wracać musiał. Z tego wszystkiego

wnosimy, że powstańcy w królestwie Oudy lepiéj prowadzą wojnę powstańczą niż w sąsiedniéj prowincyi delhickiéj, że w kraju tym toczy się wojna narodowa i zacięta, i że jest on najsilniejszem dzisiaj stanowiskiem powstania.

Cokolwiekbądź, wojska angielskie pod dowództwem Outrama i Haveloka wkroczyły teraz po raz trzeci do królestwa Oudy. Jenerał Outram, który jak wiadomo z dawniejszych wiadomości, zebrawszy korpus w dolnym Bengalu ciągnął ku teatrowi powstania dla wzmocnienia Haveloka i doszedł już do Allahabad, — wyruszył 7. Września z tego miasta ku Cawnporowi, a rozbiwszy w drodze oddział powstańców, którzy wdarli się już między Cawnpore a Allahabad, doszedł 14. Września do Cawnpore i połączył się z stojącym tam Havelokiem. Obaj razem wyruszyli 19. Września z Cawnporu a przeszedłszy w dniu tym Ganges, wkroczyli do królestwa Oudy, przyczem ucierali się tylko z drobnemi oddziałami powstańców. Dążą oni na odsiecz Luknowa, odległego o 15 do 20 mil od Gangesu; przebywając tę przestrzeń, będą musieli co chwila ucierać się z powstańcami i co krok zdobywać umocnione stanowiska; donosił nawet jenerał Havelok, że powstańcy w znacznych siłach zajęli bardzo silne pozycye na téj drodze. Co cię tyczy Luknowa, waleczna garstka Anglików trzymała się jeszcze w cytadeli w dniu 16. Września, do którego to dnia wiadomości z pod Luknowa sięgają. W dniu 5. Września powstańcy przypuszczali szturm do cytadeli, lecz odparci zostali.

Odwróćmy się teraz od głównego teatru powstania i spojrzyjmy na inne części Hindostanu. Według ostatnich wiadomości, gdy położenie rzeczy polepszyło się dla Anglików na głównem polu walki przez zdobycie Delhów, równocześnie pogorszyło się w innych okolicach Hindostanu. Powstania tam albo rozszerzyły się albo nowe wybuchły. Pierwsza po za tym głównym teatrem powstania, na wschód królestwa Oudy leżąca prowincya Bahar a granicząca z dolnym Bengalem, jest w stanie zupełnéj dezorganizacyi. Tłumy powstańców, szczególniéj pod wodzą Kurel-Singa, przeciągają po kraju, a wysłane przeciwko niem wojska, łączą się z niemi. I tak gdy Kurel-Sing zagroził miastom Sangor i Jubulpore, posłano przeciwko niemu 5ty pułk jazdy nieregularnéj. Lecz pułk ten połączył się z powstańaami. Jenerał Colin-Campbell chcąc powstrzymać ich postęp, posłał przeciwko nim 1000 regularnych angielskich żołnierzy. Inny oddział powstańców zagroził znacznemu miastu téj prowincyi Gaja; a chociaż oddział Sików pod dowództwem majora Bartuay zastąpił powstańcom drogę, mimo tego doszli do miasta, zajęli go, a dopiero uwolniwszy zamkniętych w więzieniach powstańców, opuścili miasto.

Lecz newet daléj na wschód w dolnym Bengalu o kilkanaście mil od Kalkuty zachodzą potyczki między powstałymi Santhalami, a oddziałami wojsk angielskich złożonemi z Sików.

Najsmutniejszą jednak dla Anglików jest wiadomością, że powstanie rozszerzyło się jeszcze daléj na wschód do Indyi zagangesowych i wybuchło w królestwie Assam leżącem na północny wschód od Bengalu nad rzeką Brahmaputra. Królestwo to podbite przez Anglików w wojnach z Birmanami między 1820. a 1830. rokiem, stanowi wschodnią kończynnę posiadłości angielskich i otoczona jest z trzech stron niepodległemi a nieprzychylnemi Anglikom państwami indyjskiemi. Królestwo Bhotam graniczy z niem od północy; potężne cesarstwo birmańskie otacza go od wschodu i południa. Kto wie czy powstanie w tym kraju nie zachęci oba te państwa do wojny z Anglikami, chociaż donoszą, iż cesarz birmański oświadczył przez swego posła komisarzowi angielskiemu w Pegu, żal swoj z powodu powstania indyjskiego. Dodać tu winniśmy, iż cesarstwo birmańskie chociaż osłabione przez Anglików w wojnie 1826. roku, jest jeszcze najpotężniejszem z państw indyjskich i zadziwia porządną swą organizacyą i swem prawodawstwem. Birmanie nienawidzą Anglików i tylko czychają na chwilę sposobną odebrania napowrót zawojowanych przez kampanię prowincyi. Dziwiono się nawet, że w dzisiejszych okolicznościach nie rozpoczęli dotychczas wojny. Poseł cesarstwa birmańskiego jenerał Orgoni, który niedawno był w Paryżu, znany jest ze swéj nienawiści przeciw Anglikom.

Spojrzmy teraz na południe i zachód głównego teatru powstania, to jest prowincyi północno-zachodnich. Z państw marackich pół niepodległych, Gwalior, Bopal i Malwa, zajmujących górzyste Indye środkowe, nie przyniosła poczta ostatnia żadnych wiadomości Państwa te leżące na południe prowincyi delhickiéj aż ku wielkorządztwu bombajskiemu i liczące razem do 5 milionów mieszkańców, wygnały, jak wiadomo, komisarzy angielskich, kontyngensa ich połączyły się z powstańcami. Zdaje się że Anglicy zajęci głównie stłumieniem powstania w swych bezpośrednich posiadłościach bengalskich, zostawują na ujarzmienie napowrót państw marackich, co jedynie po kilkoletniéj wojnie dokonać będą mogli.

Lecz tem trudniejszą będzie dla Anglików wojna w Indyach środkowych, iż za przykładem tych państw marackich idą inne sąsiednie im od zachodu i północy a w pół niepodległe drobne księstwa marackie i indyjskie w Gazęracie i w kraju Radzputana. Właśnie ostatnie wiadomości donoszą z jednéj strony: że w Guzeracie wypędziły Anglików dwa księstwa Ahemedabad i Kurrach; z drugiéj strony, że drobne królestwa Radzpntana — leżące między prowincyą delhicką, państwami marackiemi, Pendżabem i wielkorządztwem bombajskiem chwytają jedno po drugiem za broń i wypędzają komisarzy angielskich, a kontyngensa będące w tych państwach na żołdzie Anglików, zwracają przeciwko nim swój oręż. Jeneral Jerzy Lawrence cofa się obecnie z jednego z państw tych, z Adzmiru ku Bombajowi; komisarz zaś angielski kapitan Monk-Mason zamordowany został przez powstańców w Adzmirze.

Lecz nawet w bezpośredniéj posiadłości angielskiéj, w Sindzie przy ujściach Indusu leżącym, wybuchło kilka nowych buntów między wojskiem. W Karoczi mieście portowem niedaleko ujść Indusu, zbuntował się 21 pułk piechoty bombajskiéj, został jednak rozbrojony, oddany pod sąd wojenny i w połowie wystrzelany.

O wielkorząpztwie bombajskiam donoszą, że jest zupełnie spokojne. Wiadomość tę przyjąć można za pół prawdziwą i tyczącą się bliższych okolic Bombaju. Bo równocześnie donoszą o powstaniach w Guzeracie, który przecież należy do wielkorządztwa bombajskiego, a niedawno czytaliśmy wiadomość o buntach w południowéj części tego wielkorządztwa w Kolapore, Punah itd.

Jedno tylko wielkorządztwo madraskie cieszy się dotąd spokojem Cz.

Kronika miejscowa.

Poznań, 14. Listopada. — Często wydarzają się przypadki, że odbieramy iisty, w których ani podpisu piszącego, ani osnowy doczytać się nie można, z powodu nieczytelnéj ręki. Pospiech i niewykształcenie ręki za młodu są tego powodem. W każdym przeto zawodzie miłą jest rzeczą, gdy pisma odznaczające się pożyteczną i dobrą osnową, czytelnie są kreślone Mieliśmy niedawno manuskrypt w ręku bardzo ważnéj osnowy, ale pismo całe złożone było jak z łańcuszków weneckich, na cóż się przydało, trzeba było je odesłać i poprosić autora, aby rzecz z tego pisma komu innemu podyktował, bo w Poznaniu nikt tego pisma przeczytać nie mógł. Mamy tu w Poznaniu biegłego kaligrafa pana O. H. Beckera mieszkającego przy ulicy wilhelmowskiéj pod nr. 1., który udziela w 16. do 20. lekcyach zupełny kurs pisania pięknego i czytelnego dzieciom i dorosłym i przekonaliśmy się z prób nam przedłożonych, w jak krótkim czasie potrafi ten nauczyciel przy dobréj swéj metodzie nawet rękę, że tak się wyrazimy gryzmolącą wprawić do pięknego i czytelnego pisania. Jaka to korzyść tak w zawodzie prywatnym jako też publicznym. odbierać pisma, które nie zawodzą i nie stają się dla nas hieroglifami nieczytelnemi, a które czasem do rozpaczy przywodzą. Czekaliśmy np. na jeden manuskrypt z wielką niecierpliwością, nadchodzi nareszcie, wszyscy garniemy się do niego z ciekawością, aż tu weneckie łańcuszki zamiast pisma stawiają wytężonéj uwadze i ciekawości nieprzebytą zaporę. Aby takie rogatki nieprzepuszczające myśli powierzone papierowi przełamać, potrzeba wczas starać się układać rękę wedle pewnych prawideł, które wskazuje pan O. H. Becker i tego polecamy potrzebującym.

— Ksiądz Talaczyński z Mosiny otrzymał na dniu 24. Października r. b. komendę probostwa w Żabnie po zmarłym szanownym księdzu Staśkiewiczu,

Wągrówiec, 10. Listopada. — W nocy z piątku na sobotę zapalił się dach na budynku tylnym w rynku. Szczęściem że rychło przybyła pomoc i ogień przygaszono, bo inaczéj, płomienie byłby silny wiatr wschodni rozniósł na budynki stojące w rynku. — W d. 7. b. m. wyszedł ceglarz z żoną na robotę i zamknął swe dzieci w izbie, jedno cztero-, drugie dwuletnie. Gdy rodzice wrócili, znaleźli spalone dzieci. Pozostawione bez dozoru, bawiły się ogniem.

Wiadomości literackie.

Dowiadujemy się, iż miłośnik ojczystego piśmiennictwa i dziejów hr. M°M° z Poznańskiego uzupełniając usiłowania i zasługi położone dawniéj przez hr. Aleksandra Przezdzieckiego w zbieraniu zabytków polskiéj historyi we Włoszech, w podróży, jaką obecnie odbywa po Lombardyi, Piemoncie i Toskanii, dostał wiele szacownych nadzwyczaj rękopismów tyczących się naszéj przeszłości, które, jak nas zapewniają, albo sam niebawem przetłumaczy na polskie, i ogłosi drukiem w Krakowie, albo poleci przekład onych któremu ze swych przyjaciół zdolnemu do takowego przedsięwzięcia, które wszelkiemu literatowi a miłośnikowi narodowych pamiątek stanie się zapewne dziwnie milém i pożądaném — książnice i archiwa włoskie są niewyczerpaną dla dziejów naszych kaplicą, gdzie się mieszczą bogactwa wcale nam dotąd nieznane. Sebastyan Ciampi, autor znanéj bibliografii krytycznéj, i pan Przezdziecki nie znali i nie mogli poznać wszystkiego; dzieła ich nadto są raczéj prostą wskazówką źródeł niż przelaniem onych w naszą literaturę; są tylko kanwą przygotowaną dla pracy i mozołu pisarzy dość kochających ojczyznę i obeznanych z niesłychanéj zawiłości dyplomatyczną włoszczyzną XVI. i XVII. wieku, aby przekładać to nużące ślęczenie nad pargaminami i wartowanie zakurzonych foliałów nad łatwiejszą i wdzięczniejszą literacką pracę. Włochy były ze wszystkich obcych krajów tym, z którym Polska najwięcéj miała stosunków, jak każdy wie dostatecznie o tem; wszyscy niemal dawni Polacy jeździli do Włoch, a mnóstwo książąt włoskich dzięki elekcyjnym nieszczęściom, ubiegało się o polską koronę. Literaci włoscy i polscy lepiéj się wzajemnie znali niż dzisiaj sami polscy znają się między sobą; te wielorakie stosunki nieskończone po sobie zostawiły ślady.

Nie wspominając już o pomnikach dotyczących dziejów kościoła polskiego i nieprzebranych skarbach jakie zawiera archiwum watykańskie, z których ojciec Theiner, dopełniacz Baroniusza a bibliotekarz watykański, dał nam tego roku poznać cząstkę w dalszym ciągu Roczników tego kardynała, ileż to wiekopomnych zabytków, którychbyś napróżno szukał u nas po tylu klęskach co kraj nawiedzały, przechowuje się i zostaje w zupełnem zapomnieniu po archiwach i księgozbiorach weneckich, genueńskich, modeńskich, toskańskich, w starożytnem archiwum medycejskiem, »Archivio Medicco Vecchio,« w archiwum Esteńskiego domu przeniesionem teraz do Modeny, gdzie istnieje w rękopiśmie podróż do Polski sławnego Guarini autora il Pastor Fido, w książnicy florenckiéj la Riccardiana, gdzie ocalała inna podróż do Polski takoż w rękopiśmie będąca Jana Fagioli głośnego satyrycznego poety, który opisał z dziwnym dowcipem dwór Jana Sobieskiego i intrygi onego, w książnicy florenckiéj Magliatschiana, w archiwum familijnem książąt Barberini w Rzymie, z którego da się przerobić zupełnie historya Samozwańców i stosunków Moskwy z Rzymem, w archiwum familijnem Gaetanich, którzy mieli nuncyusza w Polsce, Chigich, Massimich, którzy mają pare tomow korespondencyj królów polskich z kardynałami tego nazwiska, margrabiów Antici-Mattei, obdarzonych indygenatem polskim, do rodu których należał ostatni poseł rzpltéj w Rzymie, a nadewszystko książąt Santacroce, którzy mieli trzech nuncyuszów swego imienia w Polsce, i którzy posiadają w swojem archiwum, jednem z najciekawszych we Włoszech, kilkanaście tomów rękopismów tyczących się jedynie dziejów polskich! itd. itd... Z radością tedy słyszymy. że hr. M. M. równie jak kilku innych z naszéj młodzieży bawiących we Włoszech wzięli się gorliwie do tłumaczenia i zbierania pomników do dziejów polskich.

Czas.

Sprostowanie. — W Nrze. 266 Gaz. W. Ks. Pozn., w doniesieniu o wyjściu książki: »Przygody Litewskie«, prosimy czytać zamiast: wieczorów i powieściopisarzy — wieszczów i powieściopisarzy.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 14. Listopada 1857.

Zyto (węcpel po 25 szefli) żadna zmiana w cenach, na Grudzień $32\frac{2}{3}$ list., $\frac{1}{2}$ pien., na wiosnę $35\frac{2}{3}$ list., $\frac{1}{2}$ pien.

(Dodatek.)

Okowita (beczka po 9600 % Trallesa) bez odbytu, w cenie nieco niższéj, na miejscu (bez beczki) 15⅙—⅔ (z beczką) na bieżący miesiąc 15⅔ list., ½ pien., na Kwiecień Maj 17½ list., ½ pien.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 13. Listopada.

Żyto 39—40 tal., na Listopad i Listopad Grudzień 38¼ tal., na Grudzień Styczeń 39—38¾ tal., na wiosnę 41¾—½ tal., na Maj Czerwiec 42 tal.

Jęczmień 39—43 tal.

Owies 29—35 tal., na wiosnę 31½ tal.

Olej rzepiowy 13⅓ tal., na Listopad 13⅙—¼ tal., na Listopad Grudzień 13⅙—1/12—⅙ tal., na Grudzień Styczeń 13¼ tal., na Kwiecień Maj 13⅛ do 13 tal.

Olej lniany 14½ tal., na Listopad 14⅓ tal.

Okowita bez beczki i z beczką 19 tal., na Listopad i Listopad Grudzień 19 do 18⅞ tal., na Grudzień Styczeń 19—18⅞ tal., na Styczeń Luty 19¼—⅛ tal., na Luty Marzec 19½—5/12 tal., na Marzec Kwiecień 20⅙ tal., na Kwiecień Maj 20⅓—21 tal.

Szczecin, 13. Listopada.

Pszenica 60—68 tal., na wiosnę 63 tal.

Żyto 38¾—38½ tal., na Listopad 37 tal., Listopad Grudzień 37¼ tal., na wiosnę 40 tal., na Maj Czerwiec 42 tal.

Olej rzepiowy na Listopad 13⅚ tal., na Kwiecień Maj 13⅓ tal.

Okowita na Listopad 20 pct., na wiosnę 17¾—18 pct.

Przybyli do Poznania 14. Listopada.

BAZAR. Kanonik Dorszewski z Gniezna, dziekan Danielski z Cerekwicy, probosz Szumiński z Lusowa, Jaraczewski z Jaraczewa, Grabiańska z Tabkowa.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA. Hr. Węsierska z Zakrzewa, Moszczeński z Srebrnéjgóry, Gerlach z Bydgoszczy, Cielecki z Lwowa, Sander z Berlina, Giese z Hamburga, Boas z Skwierzyny n. W.

HOTEL DU NORD. Koczorowski z Uzarzewa, Reissiger z Berlina, Siedmiogrodzki z Nowéjwsi.

HOTEL BERLINSKI. Schmidt z Wielkowa, Burghardt z Węglewa, Bojanowski z małego Rogaczewa.

HOTEL PARYZKI. Petroli z Frankfurtu n. O., Müller z Pawłowa, Poleski z Racota.

POD BIAŁYM ORŁEM. Dr. Steiner z Ryczywołu, Nitykowski z Bydgoszczy, Katz z Nakła, Hädtke z Gniezna, Melzer z Wronek, Scholz z Wrocławia.

HOTEL WROCŁAWSKI. Atzler z Książa, Kunkel z Bismark.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd powiatowy w Bydgoszczy.

Folwark Ostrowo, Wilhelmowi Moheit należący, oszacowany na 6084 Tal. wedle taxy, mo-

gącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 25. Lutego 1858. r. przed południem o godzinie 11téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedany. Wierzyciele, którzy zaspokojenia pretensyi realnéj z księgi hipotecznéj niepochodzącéj z pieniędzy za sprzedaż poszukują, powinni pretensyą swoją Sądowi sprzedawczemu podać.

Bydgoszcz, dnia 19. Lipca 1857.

Królewski Sąd powiatowy. Wydział I.

Towarzystwo zwolenników nauk przyrodzonych d. p. Poz. urządza na nadchodzącą zimę ***12 publicznych wykładów*** w jęz. niem.

Wykłady odbywać się będą co Środę wieczorem od 5—6 godz. w sali Gimnaz. Fr. W. i rozpoczną się z d. 18. Listopada r. b.

Biletów na cały kurs (2 Tal.) i na osobne wykłady ($7\frac{1}{2}$ Sgr.) dostać można w księgarniach Panów Zupańskiego i Doepnera.

Aukcya
mebli, sukien, szkła i porcelany.

Z polecenia tutejszego Król. Sądu powiatowego sprzedawać będę przez publiczną licytacyą najwięcéj dającemu za gotówkę w lokalu aukcyjnym przy Magazynowéj ulicy Nr. 1. w poniedziałek dnia 16. Listopada r. b. przed południem od godziny 9.

Meble mahoniowe i brzozowe.

jako to: serwantkę, biórko, szafę do sukien, stoły, krzesła, lustra, warsztat szewski i narzędzia rzemieślnicze, skrzynię do sukien, szkło i porcelanę, sprzęty dla restauratorów, resztki porteru i likieru w beczkach, gorderobę, a z wybiciem godziny 11téj

2 nowe złote cylindrowe zegarki damskie.

Zobel, sądowy Aukcyonator.

DONIESIENIE.

Z początkiem Grudnia r. b. rozpoczynam drugie pół kursu i zarazem nowy kurs tańca. Jako też otworzyłem subskrypcye na Kompleta i zapisywać tylko będę do Grudnia a to dla tego, bym mógł stósowne przygotowanie zrobić dla uprzyjemnienia tych wieczorów, osobom raczącym na nie uczęszczać. Zgłoszenia przyjmuję i listowne z oznaczeniem adressy.

Kornel Szczepański, ulica Wilhelmowska w Kassynie Nr. 44.

HOTEL BAZAR

w Poznaniu przy ulicy Nowéj Nr. 5. i Wilhelmowskiéj Nr. 12.

Wysoką Szlachtę i szanownych Obywateli mam zaszczyt zawiadomić, że od 1. Października r. b. objąłem **Hotel Bazar** i o ile pora czasu dozwoliła nowo urządziłem. Upraszam zatém szanowną publiczność jak najuprzejmiéj, aby mnie raczyła uwzględnić, mojém staraniem zaś będzie o porządek i skorą usługę.

Walenty Laurentowski.

Przez amerykańskiego chemika **Hovi** wynalezione

Ruthenium

znane już jako środek nieomylny do radykalnego wyniszczenia

Odcisków, Brodawek i innych stwardnień skórnych

upowszechniony w Ameryce, Anglii i Francyi. Jest to płyn, którym się pędzluje stwardniałości skóry, poczem takowe w kilka dni zupełnie nikną i to bez wszelkiéj operacyi, lub bólu.

Cena za jednę dozę *Ruthenium* oraz z pędzlem i przepisem używania wynosi 6 Sgr. i jest do nabycia w ***Poznaniu*** w handlu papieru i innych potrzeb piśmiennych u

A. Loewenthala i Syna.

EAU TONIQUE
PARACHUTE des CHEVEUX

de Chalmin, à Rouen.

Cette composition est infaillible pour arrêter promptement la chute des cheveux; elle en empèche la *décoloration, nettoie parfaitement le cuir chevelu, détruit les matières graisseuses et pellicules blanchâtres; ses propriétés régénératrices favorisent la reproduction de nouveaux cheveux*, les fait épaisir, les rend souples et brillans, et empeche le blanchiment. Garantie. — Prix du Flacon: 4 fr.

Fabrique à Rouen, rue de l'Hôpital 40.

Dépôt dans toutes les villes de France; et à Posen au Magasin de Paris, de Montigny Desfossé Wilhelm Strasse 24.

ZEUSCHNERA pracownia fotografowania i malowania portretów przy Wilhelmowskiéj ulicy Nr. 25. obok Hotelu Bawarskiego, jest otwarta codziennie od godziny 9. do 3.

Posiadłość pod ***Murowaną Gośliną*** składająca się z 167 mórg gruntu jest pod nader korzystnemi warunkami do sprzedania i natychmiast do oddania. Bliższą wiadomość udzieli kupiec Affeltowicz w Poznaniu na Chwaliszewie lub kupiec Krakauer w Mur. Goślinie.

Deszczochrony jedwabne i bawełniane na fiżbinie i drócie, oraz wszelkiego rodzaju mydełka, parfumy i prawdziwą Kolońską wodę odebrała i poleca po cenach najumiarkowańszych

H. Żuromska z Szulców, ulica Fryderykowska Nr. 32.

Rozprzestrzeniwszy nasz handel, powiększyliśmy znacznie skład nasz szczególniéj w ubiorach gotowych. Pozwalamy sobie przeto nasz dobór nowości w materyach najwykwintniejszych aż do całkiem pojedyńczych, jako też salopy i burnusy, szanownéj publiczności polecić tak, iż i w największych miastach nic wytworniejszego nabyć nie można.

Meyera Falka Następcy, Wilhelmowska ulica Nr. 8.

Nowe stowarzyszenie wapna Gogolińskiego.

Donosimy niniejszém uprzejmie, iż poniżéj wyszczególnienie właściciele Gogolińskich i Ottmutherskich pieców wapiennych, złączyli się w jeden związek celem sprzedaży wapna pod firmą:

Nowe stowarzyszenie wapna Gogolińskiego.

Dostateczna ilość pieców wapiennych i wystarczający kapitał obrotowy, stawiają nas w możności zadosyć uczynienia wielkim wymagalnościom i zapobieżenia wszelkiéj konkurrencyi.

Ku wygodzie szanownych osób od nas kupujących, urządzimy składy po wszystkich głównych stacyach i zastrzegamy sobie w téj mierze bliższe doniesienie. ***Nasz główny Kantor znajduje się w Gogolinie.*** ***W Wrocławiu*** przyjmować będą polecenia Pan ***B. Stern***, Junkerstr. Nr. 1.

Obadwaj Dyrektorowie towarzystwa, Pan ***Ottomar*** von ***Wyschetzky*** i Pan ***B. Stern*** są upoważnieni do prawnego podpisywania w imieniu tegoż.

Wrocław, dnia 8. Listopada 1857.

Ottomar von **Wyschetzky**, posiedziciel dóbr.

Franc. von **Wyschetzky**, Król. porucznik i posiedziciel dóbr.

Eugen von **Wagenhoff**, Król. porucznik i posiedziciel dóbr.

Ferdynand Nowak, partykulista.

B. Stern, kupiec.

August Seidel, mularz.

Walenty Kluge, posiedziciel składu węgli i gipsu i właściciel statku.

Wyprzedaż zegarów w Poznaniu

przy Wrocławskiéj ulicy Nr. 34. odbywać się będzie tylko do dziś dnia 15. m. b.

J. Schuster.

Handel towarów stalowych

Augusta Kluga, ul. Wrocławska 3.

poleca ***Johna Heiffor*** wklęsło szlifowane ***brzytwy***, oraz wielki dobór brzytew innych słynnych angielskich fabrykantów, które sprzedaję ***z zaręczeniem*** wymiany; zarazem polecam ***francuzkie, angielskie*** i ***Goldschmidta*** paski do ostrzenia.

Reparacye nożów, jako też ostrzenie brzytew, scyzoryków i nożyczek wykonywam prędko i pięknie.

Sprzedaż drzewa.

W boru do dóbr. ***Wielkich Jeziór*** należącym, nad jeziorem pomiędzy Kurnikiem i Zaniemyślem położonym, sprzedaje się suchego dębowego drzewa w szczepach sążeń leśny po 4 Tal. i dębowego okrągłego po 2 Tal. 20 Sgr. prócz pinkowego.



Dom. ***Baranowo*** pod Mosiną ma cztery gniade dobre powozowe konie 4—5 cali wysokie, tanio na sprzedaż.



Koń wierzchowy elegancki, wałach, 5 lat stary, 5' 6" wysoki, brunatny, bez odmiany, którego i do zaprzęgu potrzebować można, jest do sprzedania za cenę postanowioną Talarów 280 na Półwsiu Nr. 29/30.

PHOTOGÈNE

sprzedaje w najlepszym gatunku przy wzięciu 50 kwart po 11 Sgr.

Rafinerya oleju

Adolfa Asch, Zamkowa ulica Nr. 5.

Ulubionych świec *»Wiener Apollo-Kerzen«* i świec stearynowych paczkę od $7\frac{1}{2}$ Sgr. począwszy poleca

Izydor Busch, plac Wilhelmowski 16.

Prawdziwą Gdańską wódkę, Absynth, Cognac, Maraschino i t. d. poleca Cukiernia

Antoniego Pfitznera.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 13. Listopada 1857.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	98
dito z roku 1850. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	98
dito z roku 1852. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	98
dito z roku 1853. . . .	4	93	—
dito z roku 1854. . . .	$4\frac{1}{2}$		98
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	$81\frac{3}{4}$	—
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$79\frac{3}{4}$
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	—
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$82\frac{1}{2}$
dito Prus Wschodnich . . .	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$82\frac{1}{2}$
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	97
dito W. X. Pozn. (nowe) .	$3\frac{1}{2}$	—	$82\frac{1}{2}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Prus zachodnich	$3\frac{1}{2}$	—	77
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$88\frac{1}{2}$
Louisdory	—	—	$110\frac{1}{8}$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	—	94